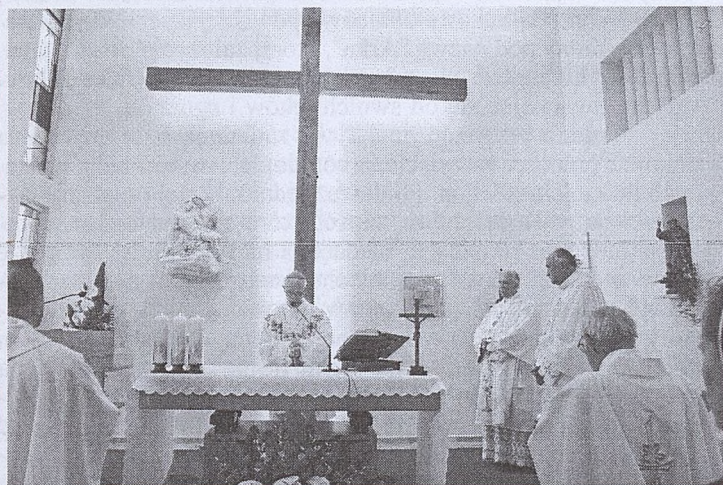




# TYGODNIK SALWATORSKI

30.01.11 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 5 (841) ● Rok 18



Kaplica Sióstr Serafitek. Fot. Piotr Tumidajski

## Matki Boskiej Gromnicznej

Czterdzieści dni po Bożym Narodzeniu obchodzimy Święto Ofiarowania Pańskiego. W Polsce dzień ten jest bardziej znany pod nazwą Matki Bożej Gromnicznej, stąd często zapominamy, jakiej uroczystości dotyczy. A Św. Łukasz tak to opisuje: "Gdy zaś nadszedł dzień poddania ich, zgodnie z Prawem Mojżeszowym, oczyszczeniu, zanieśli Go do Jerozolimy, aby był ofiarowany Panu, według tego, co jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu" (Łk 2,22n). Bo według Prawa Mojżeszowego kobieta, która urodziła chłopca, pozostawała przez 40 dni „nieczysta” (po urodzeniu dziewczynki aż 80 dni). Znaczyło to, że nie wolno jej było wchodzić do świątyni i dotykać świętych rzeczy.

Po 40 dniach Dziecię, jak każdy pierworodny syn, przyniesione zostało do świątyni i ofiarowane Panu.

(dok. na str. 3)

## 130 lat w służbie Miłości

W bieżącym roku Zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej (Sióstr Serafitek) w szczególny sposób dziękuje Bogu Najwyższemu za Jego błogosławieństwo i opiekę na przestrzeni 130 lat istnienia Serafickiej Wspólnoty.

Jubileuszowy Rok – czas łaski i dziękczynienia, jest także okazją do pogłębienia wiary, umocnienia nadziei i rozpalenia na nowo miłości, która nadaje sens codziennej służbie Chrystusowi w najbardziej potrzebujących siostrach i braciach. To z miłości do Boga i bliźniego wyrosło franciszkańskie dzieło miłosierdzia w Kościele. Siostry Serafity posłane do świata przez Chrystusa, aby głosić Ewangelię Miłości oraz franciszkański pokój i dobro, od 130 lat pochylają się nad ubogimi, opuszczonymi, cierpiącymi, osobami starszymi, nad dziećmi w zakładach, w przedszkolach, nad tymi, którzy zagubieni i zanurzeni w grzechu, poszukują prawdy i celu swego życia.

*Te Deum!*

(dok. na str. 4)

Siostram Serafitek z okazji Jubileuszu najserdeczniejsze gratulacje i życzenia Bożej opieki oraz błogosławieństwa, wyrazy wdzięczności za tak ofiarną posługę sprawowaną również na rzecz mieszkańców naszej parafii oraz słowa podziękowania za życzliwość dla Tygodnika Salwatorskiego składa

*Redakcja*



Fot. Piotr Tumidajski

# Zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan (w Krakowie)

W niedzielę 23 stycznia, tradycyjnie u Dominikanów w Krakowie, została odprawiona Msza św. na zakończenie Tygodnia modlitw o jedność chrześcijan. Koncelebrze przewodniczył i homilię wygłosił ks. kardynał Stanisław Dziwisz. Uczestnikami - gośćmi byli przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej: Cerkwi Prawosławnej w Krakowie, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego i innych.

Myśl przewodnią tegorocznego Tygodnia zawierało zdanie zaczerpnięte z drugiego rozdziału Dziejów Apostolskich: „Trwali oni w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie”. W tych słowach Ewangelista Łukasz scharakteryzował pierwszych chrześcijan tworzących Kościół w Jerozolimie, gdy tuż po zesłaniu Ducha Świętego apostołowie na czele z Piotrem rozpoczęli swą działalność, wzywając do nawrócenia w imię Chrystusa i do przyjęcia Ducha Świętego.

Mszę św. poprzedziło uroczyste wejście w procesji za krzyżem przedstawicieli wszystkich uczestniczących w uroczystości Kościołów. Wejściu towarzyszył śpiew Hymnu do Ducha Świętego. Zebranych powitał i gości przedstawił o. Przeor. Słowo wprowadzające do uroczystości ekumenicznej wygłosił przedstawiciel Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego pastor Józef Bartos, wyjaśniając wybór tegorocznych słów przewodnich Tygodnia i nawiązując do sytuacji chrześcijan we współczesnej Jerozolimie. Obecnie stanowią oni zaledwie ok. 2% mieszkańców tego miasta, a do tego, mimo swej niewielkiej liczebności, przynależą do różnych Kościołów. W bieżącym roku to właśnie oni zostali poproszeni o przygotowanie materiałów do obchodów Tygodnia modlitw o jedność chrześcijan na całym świecie.

W kazaniu ks. kard. Stanisław Dziwisz wyraził nadzieję, że podejmowane działania ekumeniczne pozwolą chrześcijanom dojść z pomocą Bożą do sytuacji, w której możliwe będzie nie tylko dzielenie się Słowem Bożym, lecz także wspólne „łamanie chleba” w pełnej komunii.

Ważnym momentem uroczystości było wspólne uroczyste Wyznanie Wiary oraz modlitwa wiernych wyrażająca pragnienie wyzbycia się fałszywych ludzkich ambicji stojących na przeszkodzie w dążeniu do jedności.

Niejako dopełnieniem uroczystości był film, który można było obejrzyć w kapitułarzu. Jak poinformowano widzów, był to jeden z kilkunastu obrazów opowiadających o działalności Wspólnoty pod nazwą "Arka", której założyciel Jean Vanier, sam żyjąc Ewangelią, ukazuje różne możliwości pójścia za Chrystusem, uwalniając się od swoich lęków i egoizmu.

Trudno przecenić inicjatywy zmierzające do utrwalania pokoju i jedności w świecie, a cóż dopiero wśród ludzi noszących miano chrześcijan. Ponieważ jednak istnieją rozłamy także wewnątrz Kościoła, a inność, która czasem budzi ciekawość, może też rodzić lęk, niechęć, a nawet agresję, być może warto wykorzystać ten czas, by choć w ogólnym zarysie przedstawić uczestnikom nabożeństw ekumenicznych prawdę historyczną związaną z tym zagadnieniem, wyjaśnić, na czym polegają różnice, kiedy i na jakim tle powstały, czy dotyczą spraw istotnych czy mniej ważnych, omówić kwestie dotyczące liturgii poszczególnych wyznań itp. Byłby to cenny wkład w zrozumienie pewnych odrębności, a tym samym przyczynek do oswojenia tejże odmienności z pełnym jej bogactwem.

ba-sta

## 4. Niedziela Zwykła

# Błogosławieni...

*"Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie" (Mt 5,3).*

W wierze katolickiej najmocniej widzimy przykazania. Zakazy, nakazy. Drażni nas to czasem i boimy się iść za Jezusem. Kiedy Jezus, chodząc po ziemi, zapraszał nas „Pójdźcie za Mną”, pokazał nam jednak także drogę od strony pozytywnej. To nie o to chodzi, że nie wolno. Nie o to chodzi, że ktoś źle na to popatrzy. Zakazy nie są po to, aby nam zrobić na złość. Są dla naszego dobra.

W dzisiejszej Ewangelii słyszymy wielokrotnie powtarzane słowo: błogosławieni. Bardziej trafnym tłumaczeniem jest: szczęśliwi. Możemy być szczęśliwi, kiedy pójdziemy za Jezusem. Możemy być szczęśliwi naprawdę, już na zawsze, jeśli nie będzie dla nas najważniejsze szczęście chwilowe, złudne, albo szczęście budowane na cudzej krzywdzie. „Błogosławieni cisi, Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, Błogosławieni miłosierni, Błogosławieni czystego serca, Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój”.

Nie, to wcale nie jest łatwe. Potrzeba niejedną raz mocno się siebie zaprzeć, potrzeba siebie zwyciężać. Trzeba zrezygnować wiele razy ze swoich pragnień, z przyjemności, z tego, do czego mamy prawo. Ale bywa, że tę propozycję rozumiemy opacznie. Wydaje nam się, że chrześcijaństwo każe nam w ogóle ze szczęścia ziemskiego zrezygnować. Że błogosławieństwa wymagają (wręcz żądają) od nas, abyśmy byli biedni, smutni, bici, prześladowani. Tymczasem mamy jedynie uporządkować swoje pragnienia, ustawić w odpowiedniej kolejności, brać w nich pod uwagę także dobro drugiego człowieka, brać w nich pod uwagę to, że życie nie kończy się w chwili śmierci. Nie chodzi o poszukiwanie cierpienia, bólu. Nie chodzi o to, by nie walczyć o dobro i piękno życia. Chodzi o to, by umieć przyjąć

trudy życia, kiedy nadejdą. Chodzi o to, by nie zaprzecić się Bogu pomimo odrzucenia nas przez ateistyczny czy wojujący z Bogiem świat, gdyby do tego doszło. Gdyby tak się stało. Cierpienie jest zawsze złem, jest krzywdą. Bóg nie chce cierpienia pod żadną postacią. Bóg na nas go nie zsyła. Stworzył świat, który był piękny i dobry. Ale skoro grzech w raju sprawił, że cierpienie dotknęło człowieka, że ciągle nas dotyka, Bóg uczy nas wykorzystania go do dobrego. Uczy nas przyjęcia cierpienia bez przeklinania i bez rozpacz.

Jezus też nie chciał cierpieć. „Oddał ode mnie ten kielich” - prosił Ojca. Strach przed cierpieniem jest tak bardzo ludzki, że odczuwał go nawet Boży Syn-Człowiek. Ale świat sam sobie zadaje cierpienie. Ludzie ludzi krzywdzą, odpychają, wyśmiewają. Gdyby nasze życie kończyło się śmiercią, często nie miałyby ono sensu. Dlatego Jezus pokazuje nam naszą przyszłość. Nasze „dzisiaj” może być trudne i bolesne. Ale Bóg zawsze jest z cierpiącym człowiekiem. Jest z nim nawet bardziej, bliżej. Nie zapomni żadnego niezawinionego bólu. Dla strudzonych pielgrzymów przygotował Królestwo Niebieskie.

Nie, nie musimy być biedni, smutni czy prześladowani. Ale jeśli się to zdarzy - Bóg to tysiącrotnie wynagrodzi. Podobnie jak tym, którzy są miłosierni, sprawiedliwi, czystego serca.

*„Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie” (Mt 5,12).*

Teresa

## Dzień Życia Konsekwowanego

Dzień 2 lutego papież Jan Paweł II dzień ustanowił Dniem Życia Konsekwowanego. Cały Kościół od 1997 roku modli się w tym dniu za osoby, które oddały życie Bogu na wyłączność. Bogu można służyć w każdym powołaniu, w każdym miejscu, w każdym czasie. Ale są osoby, które rezygnują z piękna życia rodzinnego, z ziemskiej miłości, aby mieć czas i całe, niepodzielone serce, by służyć Bogu w zakonach, zgromadzeniach i instytucjach świeckich. Pamiętajmy o nich w tym dniu. (b)

## Zwierzyniecki konkurs literacki 2010

Publikujemy prace nadesłane na Zwierzyniecki Konkurs Literacki 2010 dla dzieci i młodzieży naszej dzielnicy. Dziś przedstawiamy tekst Małgosi Włodarczyk z klasy II Prywatnej Szkoły Podstawowej Salwator, która otrzymała w konkursie wyróżnienie w kategorii "Proza, klasy I-III", oraz tekst Aleksandry Filipek z klasy V b ze Szkoły Podstawowej nr 31.

## Rozmowa z Prababcią

**Małgosia:** Od kiedy Babcia mieszka w dzielnicy Zwierzyniec?

**Babcia:** Mieszkam tutaj od 1940 roku, od 10 października.

**M:** Jak to się stało, że Babcia się tu znalazła?

**B:** W Krakowie mieszkał mój wujek i ciocia, którzy namówili mnie, żebym tu przyjechała z Warszawy. Miałam zamiar jechać do Porycka, do mamy, ale posłuchałam cioci i przyjechałam do Krakowa. W Porycku, z którego pochodzę, było bardzo niebezpiecznie, gdyż stamtąd Rosjanie wywozili Polaków na Sybir.

**M:** Czy Babcia chce tutaj dalej mieszkać?

**B:** No, muszę, bo Porycka już nie ma...

**M:** Czego Babci brakuje z dawnych lat?

**B:** Brakuje mi młodych lat, które spędziłam na Zwierzyniec... Często chodziłam na sanki, zjeżdżałam z synem z Kopca Kościuszki (Aleja Waszyngtona). Pamiętam, jak kolejką wąskotorową jeździło się ulicą Księcia Józefa aż do Wodociągów. Szkoda, że nie można przejechać się tą kolejką. Już nawet nie ma torów...

**M:** Który zakątek dzielnicy Zwierzyniec Babcia lubi najbardziej?

**B:** Najbardziej lubiłam spacerować na Kopiec Kościuszki i piękne widoki Krakowa. Czasem było nawet widać Giewont! Ostatnio, ponieważ nie mogę już dużo chodzić - mam 91 lat - Kopiec Kościuszki oglądałam tylko z dołu. Ale czasem jeszcze dam radę dojść na cmentarz Salwatorski i odwiedzić grób mojego syna.

Z Prababcią Eugenią Włodarczyk rozmawiała  
*Małgorzata Włodarczyk*

## Zwierzyniec

Było na Zwierzyncu wielkie zamieszanie: na wieś wtargnęli Tatarzy! Ratować, ratować kobiety i dzieci! Wszyscy w domach, żołnierze miasta bronią, lecz Tatarzy nieugięci na cel biorą Norbertanki. Widząc, co się święci, siostrzyczki blade, przerażone, tajemnym tunelem biegają, aż wbiegły do lasu, każda z różańcem w ręku. Tatarzy już przejście odkryli, już je ścigają, a one wciąż modlitwę do Pana Boga odmawiają. Modlą się, proszą, gdy na polanę wybiegają. Nagle... władzę nad ciałem straciły. Stały się skałami.

Tatarzy wściekli, że Norbertanki im umknęły, szukają ich dalej. Wielu nie wróciło już z tych poszukiwań. Od tego czasu w Lesie Wolskim stoją skałki. Skałki Panieńskie. Są symbolem miłości Pana Boga do ludzi i ludzi do Pana Boga.

*Aleksandra Filipek*

## Przegląd prasy

Krzyż wytatuowany na ręce – to nie fanaberia, moda, kaprys, ale sięgający XV wieku obyczaj panujący wśród chorwackich kobiet – katolicek. O tym niezwykłym zwyczaju odkrywanym dziś na nowo pisał ostatnio Przewodnik Katolicki.

W latach 1463-1878, a więc ponad cztery wieki temu, tereny Bośni i Hercegowiny, zamieszkałe również przez Chorwatów, okupowane były przez Turków – muzułmanów. Okupanci porywali chrześcijańskie dzieci i wychowywali je w islamie, a dorosłych zmuszano do przejścia na religię Mahometa. Wtedy to narodził się zwyczaj tatuowania krzyży na dłoniach – porwanemu dziecku miał on na zawsze przypominać o jego tożsamości i pochodzeniu, oznaczony w ten sposób dorosły nie mógł wyrzec się Chrystusa na rzecz Allaha.

Zdaniem naukowców zwyczaj tatuowania ciała w rozmaite wzory pochodzi jeszcze od starożytnych plemion, zamieszkujących tereny Bałkanów. W czasie okupacji tureckiej tatuaże te zostały wzbogacone u katolików znakiem krzyża na dłoni, będącego zarazem znakiem wiary, jak i przynależności do narodu chorwackiego. Nawet po ustąpieniu Turków z Bośni i Hercegowiny zwyczaj przetrwał – jeszcze w pierwszej połowie XX wieku chorwackie dzieci poddawano zabiegowi tatuowania – najczęściej służyła do tego mieszanka sadzy i mleka wprowadzana pod skórę igłą. Co nie udało się tureckim muzułmanom, udało się komunistom, którzy wytrwale gnębili katolików, a już szczególnie tych jawnie manifestujących swoją wiarę. Osoby z krzyżem na dłoni były zwalniane z pracy, przesłuchiwane, grożono im więzieniem. Represje były na tyle skuteczne, że piękna chorwacka tradycja niemal całkowicie umarła.

Dziś dawnym zwyczajem swojego narodu zainteresowała się żyjąca w Bośni i Hercegowinie młoda Chorwatka. Założyła specjalny profil na Facebooku, zbiera i dokumentuje wszystkie wspomnienia związane z rytuałem tatuowania krzyży oraz zdjęcia oznakowanych nim osób – przeważnie już bardzo starych. Profil cieszy się wielką popularnością – więc choć sam zwyczaj zaginał, może uda się go jednak ocalić od zapomnienia.

*ME*

*N. Budzyńska: Niezmywalny znak wiary. Przewodnik Katolicki nr 4/2011*

## Matki Boskiej Gromnicznej

*(dok. ze str. 1)*

Symbolem ofiary miał być jednoroczny baranek, a gdy rodzice byli biedni – dwie synogarlice lub młode gołębie. Jeden z nich był całopaleniem, drugi ofiarą, dzięki której matka zostawała oczyszczona. To dlatego święto ma także trzecią nazwę: „święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny” (ok. VII wiek). To było ważne wydarzenie dla Świętej Rodziny.

Kościół już w IV wieku wspominał ten dzień i Symeona, który wziął Jezusa na ręce i powiedział: „Światłość na oświecenie pogan i na chwałę Izraela” (Łk 2,32), oddając cześć Bogu. W V wieku znana była w Rzymie procesja z zapalonymi świecami, a 2 lutego zwany był świętem Prezentacji Dzieciątka Jezus. Ponieważ płomień świecy symbolizuje Jezusa - Światłość Świata, od X wieku w tym dniu poświęcano świece.

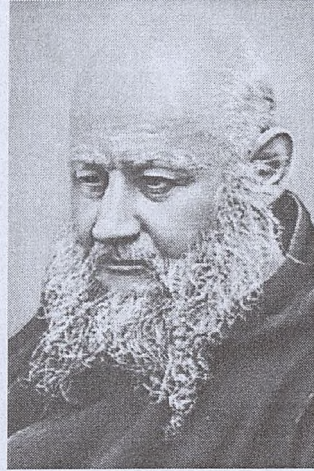
W Polsce kult maryjny jest bardzo mocny i święto nabrało charakteru bardzo maryjnego. Poświęcone świece zapalano w trudnych chwilach: klęsk, śmierci, ale także podczas burzy, aby chroniły domy od gromu. Stąd nazwa „gromnice”. Burza była wielkim niebezpieczeństwem, domy przecież były drewniane. Gromnica była w każdym domu, co najmniej jedna. Gromnicę wkładano do ręki umierającym, aby jej światło prowadziło do Światłości Prawdziwej. Kreślono nią znaki krzyża na drzwiach, belkach stropowych i piecu, aby odgonić siły nieczyste. W wigilię Matki Boskiej Gromnicznej lud polski pościł. Przed II wojną światową był to dzień wolny od pracy.

Liturgicznie Niedziela Chrztu Pańskiego kończy okres Bożego Narodzenia. Tradycyjnie jednak czas ten kończy w Polsce właśnie dzień Matki Boskiej Gromnicznej. To ostatni dzień śpiewania kolęd, żłóbków i choinek.

„Kiedy nad nami zawisną czarne chmury,  
Gdy na wsze strony lecą błyskawice,  
Gdy ciemność straszna od dołu do góry:  
Świećmy gromnice!” (Józef Strug).

*Bogumiła Szewczyk*

# 130 lat w służbie Miłości (dok. ze str. 1)



Założyciele Sióstr Serafitek:

Sł. B. Matka Małgorzata Łucja Szewczyk (1828-1905)

Bł. O. Honorat Koźmiński (1829-1916)

Śpiewając dziękczynne, jubileuszowe „Ciebie Boga wysławiamy”, pragniemy podzielić się radością, że jako Siostry Serafiki możemy już od tylu lat czynić „Wszystko dla Jezusa przez Bolejące Serce Maryi”. Zacytowane hasło Zgromadzenia, które stało się dla nas codzienną modlitwą, ofiarowali nam nasi Czciogodni Założyciele: Błogosławiony Ojciec Honorat Koźmiński oraz Sługa Boża Matka Małgorzata Łucja Szewczyk. W 1881 r. za łaską Boga i za natchnieniem Ducha Świętego, kierując się troską o najbardziej potrzebujących, założyli w Zakroczymiu, na terenie zaboru rosyjskiego, ukryte zgromadzenie, które pomimo prześladowań szybko się rozrosło. Po dziesięciu latach siostry przeniosły się na teren Galicji, gdzie przywdziały habit franciszkański.

Matka Małgorzata, przepelniona miłością Boga, otaczała opieką szczególnie ludzi starszych i samotnych. Swoje miłosierdzie okazywała także małym dzieciom, zwłaszcza sierotom, dając im schronienie i wychowanie w duchu katolickim. Założycielka, wpatrując się w Patronkę Zgromadzenia Matkę Bożą Bolesną oraz w duchowego Ojca św. Franciszka z Asyżu, nie szczędziła sił i poświęcenia, by w apostołskim trudzie wychodzić naprzeciw wielorakiej nędzy ludzkiej wołającej o pomoc.

Wielka odwaga, radość franciszkańska, bezinteresowna miłość, oddanie, zaufanie Bożej Opatrzności, radykalizm ewangeliczny, ubóstwo, pokora - to tylko niektóre cnoty Matki Małgorzaty, które przyciągały do Zgromadzenia wiele młodych dziewcząt porzucających wszystko, by wraz z Matką Ubogich iść śladami Mistrza z Nazaretu.



Posługa Sióstr Serafitek wśród najbardziej potrzebujących

Pracę wśród najuboższych tego świata Siostry przyjęły jako szczególny dar Boga, gdyż niosąc im pomoc, mogły pomagać cierpiącemu Chrystusowi, pomnie na Jego słowa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

Dzisiaj Zgromadzenie Sióstr Serafitek, liczące ok. 700 sióstr, kontynuując charyzmat przekazany przez Założycieli, nadal niesie pomoc najbardziej potrzebującym nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami: w Texasie (USA), we Francji, we Włoszech, w Szwecji, na Białorusi, Ukrainie oraz w Gabonie (Afryka), gdzie Siostry m.in. prowadzą przychodnię medyczną oraz niosą Ewangelię Chrystusa i pomoc pielęgniarską do odległych zakątków.

Wielkim Skarbem dla Zgromadzenia oraz dla Kościoła jest nasza współsiostra – S. Sancja Janina Szymkowiak, która została zaliczona w poczet błogosławionych na Błoniach Krakowskich 18 sierpnia 2002 roku. Beatyfikacji dokonał sam Ojciec Święty Jan Paweł II, w trakcie swojej ostatniej wizyty w Polsce. Podczas homilii powiedział: „Dzieło miłosierdzia wyznaczało również drogę powołania zakonnego błogosławionej Sancji Janiny Szymkowiak, serafitki. Już z domu rodzinnego wyniosła gorącą miłość do Najświętszego Serca Jezusowego i w tym duchu była pełna dobroci dla wszystkich ludzi, a szczególnie dla najbardziej potrzebujących. Przynależąc do Sodalicji Mariańskiej i Kółka Miłosierdzia św. Wincentego, niosła im konkretną pomoc zanim jeszcze wstąpiła na drogę życia zakonnego, by potem jeszcze pełniej oddać się na służbę innym. Ciężkie czasy hitlerowskiej okupacji przyjęła jako okazję do całkowitego oddania siebie potrzebującym. Swoje powołanie zakonne zawsze uznawała za dar Bożego miłosierdzia. Pozdrawiając Zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej - serafitek, zwracam się do wszystkich sióstr zakonnych i osób konsekrowanych: Niech błogosławiona Sancja będzie wam przykładem i patronką. Przyjmijcie za swój jej duchowy testament, który zawarła w jednym prostym zdaniu: "Jak się oddać Bogu, to oddać się na przepaść".

Pięknym owocem działania Ducha Świętego w Kościele jest postać Matki Małgorzaty – Założycielki Zgromadzenia, która oddając do końca swoje siły ubogim, zmarła 5 czerwca 1905 r. w opinii świętości. Obecnie w Rzymie toczy się Jej proces beatyfikacyjny. Mamy nadzieję, że może już wkrótce proces ten zostanie uwieńczony wyniesieniem na ołtarze naszej Umiłowanej Matki Założycielki, aby jako światło „postawione na górze” wskazywała na Chrystusa jako jedyną Drogę, Prawdę i Życie.

W Jubileuszowym Roku, dzieląc się naszą radością bycia dla Kościoła, a w Nim dla drugiego, cierpiącego brata i siostry, prosimy o modlitwę, abyśmy nadal wiernie trwały przy Chrystusie ubogim, czystym i posłusznym, będąc przedłużeniem Jego Boskich Rąk, czyniących dobro wszystkim.

*Siostry Serafiki*

## Anioł Pański 23 stycznia 2011

Sluchanie Bożego Słowa, wspólnota, modlitwa oraz Eucharystia – to cztery elementy, na których opiera się jedność Kościoła – mówił Benedykt XVI w ostatnią niedzielę do wiernych zgromadzonych na Placu św. Piotra. Tymi słowami nawiązał on do trwających obchodów Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Przy tej okazji papież przywołał również nauczanie Apostoła Narodów, Świętego Pawła, który mówił, iż wszystkie podziały na łonie Kościoła obrażają Chrystusa – jego Głowę.

*MŁ*

## List Misjonarza z Madagaskaru



Matka Boża Bolesna – Patronka Zgromadzenia Córek Matki Bożej Bolesnej (Siostr Serafitek)



Bł. S. Sancja Janina Szymkowiak



Św. Franciszek z Asyżu

8 czerwca otrzymałem 18 jednokilogramowych paczek z Węgier i Czechosłowacji. Niestety, dokładnie połowa paczek została okradziona: do środka włożono stare buty, brudne szmaty, przestarzałe lekarstwa. Nie wyjęto kartek z zawartością paczki, więc wiem, że straciłem około 80 dolarów. Myślałem nawet prosić Ofiarodawców o zaprzestanie przysyłania mi darów, bo nie chcę pomagać złodziejom: ja bez tych darów obejdę się. Dary do dzieci nie docierają. Jednakże obecne na misji Siostry Urszulanki (dwie Włoszki) zaofiarowały się odbierać każdą zaadresowaną na mnie przesyłkę już w Tamatawie, w urzędzie przy porcie. Mamy nadzieję, że teraz straty nie będą duże.

Właśnie 7 czerwca przyjechała Matka Prowincjalna Urszulanek z Antananarivo oraz Przełożona domu w Tamatawie. Siostry obejrzały Marolambo, wybrały teren pod przyszły klasztor, rozmawiały z mieszkańcami, były przywitane przez Radę Parafialną, a dzieci urządziły specjalne przedstawienie. Siostry były zadowolone, ale obietnic złożyć nie chciały. Droga do Marolambo jest wciąż bardzo trudna. W listopadzie przyjadą jeszcze raz z Matką Generalną. To jest radosna wiadomość, a jaki będzie rezultat tych odwiedzin?

Wkrótce po odejściu sióstr wybrałem się w obchód misyjny części północnej mojego sektora. Tutaj katecheci są gorliwsi i skutki też są bardziej widoczne. Przygotowuje się kilka setek ludzi do Chrztu Świętego, w tym roku powinno być ochrzczonych przynajmniej 150 osób. W październiku spodziewamy się przyjazdu Księdza Biskupa do Marolambo i wtedy będzie wielka uroczystość poprzedzona rekolekcjami. Szczególnie cieszy mnie gorliwość dwóch sióstr, które kończą już naukę katechizmu, ale do Marolambo nie przyjdą i ja je ochrzczę podczas następnego obchodu misyjnego, może we wrześniu. Zaslugują na to swoją gorliwością. Z innych ciekawych przeżyć warto odnotować troskę katechety o moje zdrowie. W jednej z wiosek materac dla mnie ułożono obok łóżka, na podłodze, ponieważ "w łóżku są pluskwy". O tym wiedziałem przynajmniej od roku i w tej wiosce przed położeniem prześcieradła skutecznie spryskiwałem noszoną "bombą" przeciw insektom. Bez ostrzeżenia katechety potrafię powiedzieć na początku obchodu, w którym domu muszę używać takich zabezpieczeń. Chociaż niespodzianki też bywają, gdy zmieniają mi łóżko albo dom, w którym mnie przyjmują. Widziałem jednak małą wioskę, w której katecheta potrafi zabezpieczyć domy przed karaluchami i szczurami. I naprawdę tych stworzeń w jego wiosce nie widziałem. Katecheta ten spędził 10 miesięcy w centrum katechetycznym. To jest dowód, że czas spędzony w centrum jest wykorzystany pożytecznie.

Z obchodu powróciłem 26 czerwca, wychodząc z domu w 25-kilometrową drogę bardzo rano. Dom misyjny był pięknie przystrojony. Obchodziliśmy podwójne Święto 25-lecia. Madagaskar jest niepodległy, więc w Marolambo wielka defilada i atrakcje. Ojciec Marian prowadzi samochód, wioząc władze miasta i województwa, a Ojciec Jan robi zdjęcia. W naszym domu zaś jubileusz 25-lecia przyjętego Kapłaństwa. Współbracia postarali się zrobić wszystko, abym ten dzień spędził jak najprzyjemniej. Po powrocie zastałem cały dom wysprzątny i ozdobiony, kwiaty były nawet na stole w naszym salonie, obiad też był uroczystszy i trwał dłużej.

Ja zaś w domu często produkuję różnosmakowe lody, a nawet czekoladę. Same produkty są stosunkowo tanie i łatwo dostępne. Podaję przepis. Do garnka wlewam filtrowaną wodę deszczową, wsypuję mleko w proszku i cukier, dodatki są uzależnione od przewidywanego smaku: kakao albo jakiś syrop. Następnie gotuję i rozlewam w salaterki. Po przestygnięciu wstawiam do zamrażalnika w lodówce i po paru godzinach mam smaczny deser miętowy, grenadinowy (z owoców granatu, ale nazwa "granatowy" mogłaby być opacznie rozumiana), pomarańczowy, mandarynkowy, ananasowy albo jeszcze inny. Spróbujcie wykorzystać przepis, czy Wam będzie smakowało to, co z tego wyjdzie. Mnie smakuje, gdyż innych lodów w Marolambo nie ma. Wodę deszczową można zastąpić zwykłą, z kranu.

PS. W dniu mego jubileuszu miałem pełne pięć godzin na rozmyślenia, idąc do domu. W tym czasie przygotowałem przemówienie dla jubilata, chociaż nie miałem odwagi wygłosić. Dlatego notuję w tym liście:

"Wielki znawca życia, Kornel Makuszyński, stwierdził, że są rzeczy głupsze, niż mowy jubileuszowe, więc wygłaszam takową w przekonaniu, iż nie czynię rzeczy najgłupszej. A że przesiąknęłam pogańskim otoczeniem, doberam jako motto niebiblijne słowa nieznanego mi poety: 'najsmutniejszy widok świata, to oblicze jubilata. A widok tym smutniejszy, im jubilat dostojniejszy'. Jedno jest pocieszające, że prawo obchodzenia jubileuszu ma każdy, kto okaże się cierpliwym w czekaniu. Tu żadnych zasług nie potrzeba".

Teraz już wiecie, czym zajmuje się i co wymyśla misjonarz w czasie marszu.

O. Jan Sadowski OMI

Wpłaty na misje można dokonywać na konto:  
Prokura Misyjna Oblatów Maryi Niepokalanej  
Nr konta: PKO BP S.A. I O/Poznań 18102040270000120200317198



## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

\* \* \*

W środę - 2 lutego - uroczystość Ofiarowania Pańskiego, w Polsce zwane świętem Matki Bożej Gromnicznej. Msze św. w naszym kościele będą odprawione o godz. 6.30, 7.15, 8.00, 9.00, po południu o godz. 17.00, 18.00, 19.00. Poświęcenie świec na każdej Mszy świętej. Taca w święto Ofiarowania Pańskiego na pomoc dla Zakonów kontemplacyjnych w Archidiecezji. Ze względu na świąteczny charakter dnia Kancelaria w środę nie będzie czynna.

\* \* \*

Msza św. wspominkowa za dusze zmarłych w poniedziałek 31 stycznia o godz. 19.00.

\* \* \*

Konferencja przed chrztem w poniedziałek 31 stycznia o godz. 20.00 w Sali pod plebanią. Konferencja dla narzeczonych we wtorek 1 lutego o godz. 20.00.

\* \* \*

Nieustanna nowenna do Błogosławionej Bronisławy we wtorek o godz. 19.00.

\* \* \*

W tym tygodniu przypada pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca - 4 i 5 lutego. Po pierwszej Mszy św. wystawienie i litania do Najśw. Serca Pana Jezusa. Msza św. dla dzieci w I piątek o godz. 18.00. Spowiedź dla nich od godz. 17.30.

\* \* \*

W pierwszą sobotę 5 lutego odwiedzimy z Komunią św. zgłoszonych chorych.

\* \* \*

W najbliższym czasie księża naszej parafii kończą odwiedziny duszpasterskie związane z czasem kołędowym. Wszystkim, którzy przyjęli kapłana z modlitwą, księża serdecznie dziękują. Za ofiary złożone przy tej okazji składają "Bóg zapłać". Część z tych ofiar parafia jest zobowiązana przekazać na potrzeby naszej Archidiecezji, m.in. na budownictwo sakralne. W intencji tych rodzin, które przyjęły kapłana z wizytą duszpasterską zostanie odprawiona Msza św. we Wielki Czwartek.

### Radio Bonus

Na stronie <http://radio.upjp2.edu.pl/> można posłuchać radia Bonus, które tworzą studenci dziennikarstwa i komunikacji społecznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Internetowa emisja Radia Bonus została uruchomiona 19 listopada 2010 roku. Dyrektorem Radia BONUS jest ks. dr hab. Michał Drożdż

### Kalendarzyk liturgiczny:

- \*\*\* 30 I (niedziela) - 4. Niedziela Zwykła  
Czytania mszalne: So 2,3; 3,12-13; 1 Kor 1,26-31; Mt 5,1-12a - bł. Bronisława Markiewiczza, kapłana  
\*\*\* 31 I (poniedziałek) - św. Jana Bosko, kapłana, patrona wychowawców  
\*\*\* 1 II (wtorek) - rocznica śmierci ks. Wacława Heczko  
\*\*\* 2 II (środa) - Święto Ofiarowania Pańskiego (Matki Boskiej Gromnicznej), błogosławieństwo świec - XV Dzień Życia Konsekwowanego - składka przeznaczona na zakony kontemplacyjne  
\*\*\* 3 II (czwartek) - św. Błażeja, biskupa i męczennika i św. Oskara, biskupa  
\*\*\* 4 II (piątek) - pierwszy piątek  
\*\*\* 5 II (sobota) - św. Agaty, dziewicy i męczennicy - godz. 21.00 Wieczór Jana Pawła II

## W Krakowie

### Było:

- ~ W ubiegłym roku Kraków odwiedziło prawie 8 mln 145 tys. osób, w tym 2 mln to turyści z zagranicy
- ~ 345 wniosków o dotację wpłynęło do Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków

### Jest:

- ~ Codziennie około miliona osób przejeżdża przez nasze miasto pojazdami MPK, kilkadziesiąt tysięcy własnymi samochodami i kilkadziesiąt tysięcy busami. Korki można rozładować jedynie zwiększając częstotliwość pojazdów MPK. Wiedząc, że na przesiadkę nie będziemy czekać 20 minut tylko trzy, łatwiej byłoby nam zrezygnować z samochodu
- ~ W Krakowie dorosłych ludzi do chrztu przygotowują siostry jadwiszanki wawelskie. Jest ich w naszym mieście 21 (w całej Polsce 40). Jest to jedno z najmłodszych zgromadzeń zakonnych, mają białe habity z charakterystycznym serduszkciem. Działają przy kościele św. Marka i tam najlepiej zgłosić się, gdy dorosły człowiek chce przyjąć chrzest, Pierwszą Komunię czy bierzmowanie

### Będzie:

- ~ Od połowy roku do strefy płatnego parkowania dołączy także Kazimierz. Strefa obowiązuje od poniedziałku do piątku w godzinach 10-18
- ~ Po Szpitalu Żeromskiego lądowisko dla helikopterów wybudują: w tym roku Szpital Narutowicza i na początku przyszłego - Szpital Rydygiera
- ~ W tym roku może być 3817 taksówek. Jeśli do 30 listopada Rada Miasta nie określi nowego limitu - taksówek może być

tyle, ile było w poprzednim roku. A choć limit zeszłoroczny wynosił 4 tysiące, do końca grudnia wydano właśnie 3817 licencji

- ~ Nowe dowody osobiste są ważne tylko 10 lat. Pierwsze z nich muszą być wymienione w tym roku. Do końca lutego musi to zrobić 2800 krakowian. Dowód wymieniany jest za darmo, a jego zagubienie nie musi już być ogłaszane w mediach
- ~ Podobnie jak w jesieni liście, teraz miasto będzie zbierało od mieszkańców choinki (tylko naturalne i bez ozdób). W naszej dzielnicy 5 lutego w godz. 9.00-13.00 można je przynieść na parking przy al. Focha (koło mostu). Oprócz choinek będzie można przynieść meble, wanny, sprzęt komputerowy i elektryczny, telefony komórkowe, surowce wtórne, termometry, akumulatory, opony, baterie, puszki po lakierach

### Być może:

- ~ W Podgórzu powstanie muzeum Jerzego Dudy-Gracza, jednego z najważniejszych polskich malarzy XX wieku
- ~ Przez ostatnie 30 lat cmentarz Podgórski był „zamknięty”, można tu było odprawić pogrzeb, gdy ktoś wcześniej miał już mogiłę. W tym roku zostanie znów otwarty, ale tylko dla tych, którzy mieszkali w Krakowie przynajmniej 5 ostatnich lat
- ~ Jest pomysł, by na UJ powstał nowy kierunek, afrykanistyka. Na razie jest Afrykańskie Koło Naukowe. Aby powstał Instytut Afrykanistyki potrzeba ludzi z odpowiednim wykształceniem i pasją. Z ramienia uczelni odbyła się wyprawa przez 21 krajów Afryki, gdzie zbierano informacje o kulturze i potrzebach tamtejszych ludów
- ~ Mur cegielkowy pod Wawelem musi być wyremontowany. Przylega do gruntu, który przepuszcza wodę. Najlepiej byłoby mur całkowicie rozebrać i postawić na nowo, a przy okazji przeprowadzić konserwację cegiełek. Na pierwszą ćwiartkę zadania potrzeba 400 tys. zł

opr. BS

## 1 procent na użytek publiczny

Początek roku kalendarzowego to jak zawsze czas naszych rozliczeń z fiskusem. Warto pamiętać, że mamy możliwość przekazania jednego procenta z odprowadzanego przez nas podatku na rzecz organizacji użytku publicznego. Z tych często bardzo niewielkich kwot, udało się w ubiegłym roku zebrać przeszło 357 milionów złotych!

Przypomnijmy, że od 2008 roku nastąpiła zmiana w przepisach, zgodnie z którą podatnicy wskazują tylko organizację, którą chcą wesprzeć, a nie muszą sami dokonywać wpłaty. Zmiana ta uproszczyła procedurę i istotnie zwiększyła liczbę osób, które w ten sposób pomogły organizacjom użytku publicznego.

Trzeba pamiętać, że wesprzeć można jedną organizację, a kwota nie może przekroczyć jednego procenta należnego podatku. Podatek ten musi być zapłacony nie później, niż w ciągu dwóch miesięcy od upływu terminu dla złożenia zeznania podatkowego. Należy podać numer KRS (Krajowy Rejestr Sądowy) organizacji oraz kwotę, którą chcemy przekazać.

Podatnik może w zeznaniu podatkowym wyrazić zgodę na przekazanie swoich danych organizacji, którą wspiera oraz wskazać szczegółowy cel, na który mają zostać wykorzystane pieniądze. Gdy wypełnimy wszystkie formalności, zadeklarowana kwota zostanie przekazana przez naczelnika urzędu skarbowego na rachunek bankowy wybranej organizacji w terminie od maja do lipca. Wykaz organizacji uprawnionych do otrzymywania "jednego procenta" za rok 2010 znaleźć można na stronie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pod adresem: <http://www.mpips.gov.pl/bip/index.php?idkat=2268#id10080>

(red)

Kto może dać organizacji użytku publicznego 1%?

1% podatku mogą przekazać organizacjom mającym status użytku publicznego rozliczający się w Polsce:

\* podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych (w tym m.in. podatnicy uzyskujący dochody z odpłatnego zbycia papierów wartościowych),

\* podatnicy opodatkowani ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych,

\* podatnicy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą i korzystający z liniowej, 19-procentowej stawki podatku.

1% mogą przekazać również emeryci, pod warunkiem jednak, że samodzielnie wypełnią PIT-37 i zrezygnują z pomocy ZUS w tym zakresie. Podobna zasada dotyczy osób, które są rozliczane przez pracodawcę.

Za: *poradnik.ngo.pl*

## Z serwisów informacyjnych



W kilku polskich miejscowościach już powstają świątynie, które będą nosiły imię błogosławionego papieża Jana Pawła II. Można przypuszczać, że wiele diecezji będzie chciało mieć wśród swych świątyń przynajmniej jedną pod wezwaniem błogosławionego Jana Pawła II. Patrona świątyni wybierają wierni. Potem zwracają się o pozwolenie na ten wybór do kurii.

Irlandia podniosła we wtorek status palestyńskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Dublinie, z delegacji do misji. Ubolewanie z powodu tej decyzji wyraził Izrael, według którego Irlandia od dawna prowadzi stronniczą politykę na Bliskim Wschodzie. Ten sam gest wobec Palestyny uczyniły ostatnim czasem Francja, Hiszpania i Portugalia.

Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP) z siedzibą w Genewie opublikowała raport o stanie zatrudnienia na świecie. Według oceny międzynarodowych ekspertów liczba bezrobotnych niepokojąco rośnie. W ciągu trzech lat przybyło 27 mln bezrobotnych na świecie. Ogółem szacuje się ich liczbę na 205 mln. Szczególnie niepokojąco przedstawia się sytuacja w krajach zachodnich, gdzie notuje się systematyczny spadek zatrudnienia, w przeciwieństwie do krajów rozwijających się, gdzie obserwujemy redukcję bezrobocia.

Lodowa kaplica ekumeniczna powstała w Rumunii. Wzniesiono ją nad górskim jeziorem Bâlea, którego zamrożone wody posłużyły za budulec. Położona na wysokości 2000 m n.p.m. świątynia może pomieścić 50 osób i pod względem konstrukcyjnym jest wzorowana na cerkiewnej architekturze tego regionu Karpat. W ekumenicznym nabożeństwie poświęcenia kaplicy wzięli udział duchowni prawosławni, ewangelicy oraz katolicy obu obrządków. Świątynia ma służyć m.in. turystom licznie przybywającym w okresie zimowym w Góry Fogaraskie, gdzie leży jezioro Bâlea. Surowy klimat Południowych Karpat pozwoli na użytkowanie obiektu aż do kwietnia.

61 profesorów otrzymało we wtorek w Warszawie nominacje z rąk prezydenta Bronisława Komorowskiego. Wśród nominowanych we wtorek profesorów są głównie przedstawiciele nauk humanistycznych i technicznych, ale też kilku artystów, reprezentujących sztuki plastyczne i muzyczne oraz jeden profesor sztuk filmowych - reżyser Robert Gliński, twórca m.in. filmu "Cześć Tereska", rektor Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi.

Kilkunastogodzinne kolejki po bilety oraz zatłoczone dworce kolejowe i autobusowe zwiastują w Chinach nadejście Nowego Roku, który rozpocznie się 3 lutego i będzie przebiegał pod znakiem królika. Nowy Rok to najważniejsze święto dla Chin i społeczności chińskiej na całym świecie. Większość restauracji i sklepów zostaje wówczas zamknięta na tydzień. Zamiera produkcja w fabrykach, a miliony robotników usiłują powrócić do swoich rodzin w dalekich prowincjach.

Ogromny sukces osiągnęła zakończona w poniedziałek wystawa malarstwa mistrza impresjonizmu Claude'a Moneta w pańskim Grand Palais. Odwiedziło ją łącznie ponad 910 tysięcy osób - więcej niż którąkolwiek ekspozycję zorganizowaną we Francji w ciągu ostatnich 40 lat.

Plácido Domingo skończył 70 lat. Domingo jest ostatnim żyjącym śpiewakiem z "wielkiej trójki", których wspólne występy przeszły do historii.

Na podstawie badań satelitarnych, naukowcy stwierdzili, iż lody Grenlandii topniały w ubiegłym roku w rekordowym tempie. Tempo kurczenia się czapy lodowej wyspy w 2010 r. było dwa razy szybsze niż wynosi przeciętna roczna z lat 1958-2009.

W trzech chińskich miejscowościach powstaną kopie ażurowego budynku zaprojektowanego przez warszawskich architektów - Natalię Paszkowską i Marcina Mostafę - na ubiegłoroczną wystawę EXPO 2010 w Shanghaju. Jedna z kopii Pawilonu Polskiego ma stanąć w Chongqing, mieście o populacji sięgającej niemal 35 milionów ludzi.

BAR

Wspomnienie 31 stycznia

## Św. Jan Bosco (1815-1888)

Urodził się nieopodal Turynu w wiejskiej rodzinie. Bardzo wcześnie umarł jego ojciec. Rodzina była uboga, a sam Jan musiał iść do pracy. Od najmłodszych lat głosił słowo Boże, łączył też naukę z pracą. Święcenia kapłańskie przyjął w 1841 roku. Swoje powołanie odnalazł w służbie na rzecz samotnej i opuszczonej młodzieży. Zakładał szkoły w całym Piemontie, zapewniając podopiecznym materialne utrzymanie, rozwój duchowy i ewangelizację, a także naukę i rozrywkę. Dla wsparcia prowadzonych przez siebie dzieł założył dwa zakony. Prowadził również bardzo szeroką działalność misyjną w Ameryce Południowej.

Propagował wzór ascetycznego życia, poprzez poświęcenie się powierzonej pracy i gorliwe wypełnianie obowiązków. Jego liczni wychowankowie i współpracownicy zostali wyniesieni na ołtarze. Pozostawił po sobie ogromny dorobek piśmienniczy. Doceniał znaczenie książek i czasopism w procesie wychowania. Miał własną drukarnię, a Biuletyn Salezjański ukazuje się do dziś.

Umarł w 1888 roku. Patronuje młodzieży, młodym robotnikom i rzemieślnikom. W ikonografii jest najczęściej przedstawiany w sutannie zakonnej i w otoczeniu młodzieży.

(red)

# Zakończenie – czy nowy początek

Zakończenie procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II nieuchronnie kieruje myśli na Jego nauczanie. To temat rzeka z odnośnikami – „rodzina i odpowiedzialność w miłości”, „ekumenizm”, „dialog bez odrzucania własnych zasad”, no i oczywiście „miłosierdzie”. By tylko te wymienić.

Każdy z tych nurtów to coś nowego. Zwłaszcza był nowy wtedy, gdy Karol Kardynał Wojtyła został powołany na stolicę Piotrową - każdy z nich był ledwo rozpoczęty. Dziś ich ujęcia Jana Pawła II wydają się być oczywiste. W większości. Nie zawsze. Taki ekumenizm i dialog dziś ma nadal swych przeciwników – to warto powiedzieć – i to opierających się o doktrynę. Ci wręcz mówią o rozłamie w Kościele. Zapatrzeni nie zauważają, że wymaga oddzielnego i to niejednego tekstu pokazanie, że istota leży w dobrym zdefiniowaniu każdego z tych pojęć, a bez dialogu czy ekumenizmu nie ma co marzyć o wypełnieniu woli Bożej wyrażonej przez słowa „jedna owoczarnia i jeden pasterz”. Złe rozumienie tego postulatów, a właściwie nakazu, sprowadzało niegdyś przecież nieszczęścia krucjat, mordów pod znakiem krzyża i kłótni dla samego ich toczenia.

Cały dzisiejszy kryzys rodziny może być sprowadzony do wymiarów braku odpowiedzialności i wad w miłości. Uległość wobec wojen powołujących się na podłoże religijne, można ująć jako niedostatki w dialogu. Trzeba jednak przyznać, że nie zawsze jest on możliwy, bo dialog potrzebuje dwóch stron, nie jest monologiem. Toteż doprowadzenie do dialogu jest metodą dokonania wstępu. Również ujęcie miłosierdzia, nie poprzez egoistyczne poprawianie sobie samopoczucia, a wyrażone potrzebą wyobraźni miłosierdzia, to filar nauczania Jana Pawła II – błogosławionego.

Nieuchronnie też ten proces beatyfikacyjny, jego przebieg, każdemu współczesnemu człowiekowi ufającemu nauce i doświadczeniu musi nasunąć refleksję nad słowem „cud”.

Mędroł (w ujęciu ks. prof. J. Tischnera) powie: cudów nie ma, są zjawiska niewytłumaczalne na gruncie dzisiejszej wiedzy i metod doświadczalnych. Człowiek wierzący, a w szczególności świadomy badacz materii i zjawisk, powie: są rzeczy nie do wyjaśnienia na gruncie nawet najbardziej wydumanych teorii. To, a nie co innego przecież muszą przedłożyć eksperci (na przykład lekarze) kwalifikujący zdarzenie jako cud. Muszą dojść do pewności, że najbardziej wydumane przypuszczenie zadziałania mechanizmu naturalnego nie jest w stanie wyjaśnić tego, co zostało zaobserwowane jako cud. Jak wiadomo, w każdym procesie beatyfikacyjnym czy kanonizacyjnym ten etap jest najbardziej pracochłonny i wymaga najdalej idącej rezerwy osądów.

Sądzę, iż skończy się już etap entuzjazmu pomnikowego, a znacznie – powołaniem patronatu kościołów czy analizą tekstów i wykładni – etap przekazywania następnym pokoleniom istoty nauczania i, co jeszcze ważniejsze, świadectw życia Lolka, Wujka, Biskupa, Arcybiskupa - Jana Pawła II. Na każdym z tych etapów dawał świadectwa. Taki choćby fragment, jak Jego reakcja i zachowanie po śmierci Matki i to tuż przed pierwszą komunią. Dla już niewielu – doświadczenie życia codziennego w czasie okupacji, znaczenie ekumenii i miłosierdzia wtedy. Czy doświadczenie jeszcze dostępnej znacznej liczbie ludzi – realia socjalizmu, nie Barei, a zakazów kultu i szacunku dla Krzyża, dla znacznej części ludzi dziś już jest prehistorią. Nie doceniają oni dziś w swej istocie co to znaczy na przykład tracić możliwość codziennego obcowania ze znakiem krzyża, jakie to niesie konsekwencje. Jak jednak maleje liczba choćby tych, którzy otrzymali potężną lekcję patriotyzmu na Krakowskich Błoniach w drugiej

pielgrzymce czy modlitwy – tej z Wawelu. Przymierzmy się do tego, nie co by powiedział, czy jak reagował, ale co jest zapisane w Jego nauczaniu i praktyce, na temat koniecznej reakcji na takie rzeczy jakich dziś doświadczamy – jak choćby walka z Krzyżem. Nie mówię o konkretnych zdarzeniach – tych przecież jeszcze nie znał. Myślę o sposobie myślenia i metodach reakcji. Za Jego czasów walkę też prowadzono z pozycji siły, z użyciem wszelkiej przewrotności w argumentacji środkami administracji rządowej. Wyzywano go od wikarego z Niegowicy – a to było źródło Jego wielkości. Był jak wikary – bezpośrednio z ludźmi i był równocześnie obywatelem świata – i właśnie świętym. Bez tego nie powstałaby całość, której agresywni nienawiścią do wiary na razie nie widzą. Dla nich cudów nie ma – a jednak On je sprawiał za życia. Jak inaczej wyjaśnić spolegliwość komuny wobec Jego argumentacji, komuny, dla której argumentów po prostu nie było – było tylko tak, jak miało być wedle zaleceń KC.

Te elementy nauczania, razem ze świadectwami – to jest to, co po tej beatyfikacji jest potrzebne nam dziś. Powstaje Centrum Jana Pawła II. Z tego punktu widzenia nie da się przecenić znaczenia tego wysiłku budowy i wypełniania jej myślą. Głowa puchnie od tego, co na człowieka sprowadza owa beatyfikacja. Nie jako jednorazowe wydarzenie pielgrzymkowe, a jako nowe otwarcie dla Kościoła, w tym i dla nas – świeckich w tym Kościele. I tylko to chciałem pokazać w tym tekście. Każdy z tematów to oddzielna półka do omawiania.

*Feliks Stalony-Dobrzański*

*Filia nr 16*

*Krowoderskiej Biblioteki Publicznej  
przy ul. Królowej Jadwigi 37B w Krakowie*

*zaprasza na wystawę rysunku i malarstwa*

*Jerzego Pulchnego*

*zatytułowaną*

*„Martwa natura z ananasem”*

*Wernisaż wystawy dnia 1 marca 2011 r. (wtorek) o godz. 17.00*

Obrazy Jerzego Pulchnego można oglądać także w internecie na stronie <http://picasaweb.google.com/jerzy.pulchny/>



*Jerzy Pulchny, Dom Długosza*

**TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja:** Bogumiła Szewczyk (red. nac), ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Magdalena Łasak.

Najbliżsi współpracownicy: ks. Krzysztof Biros, Piotr Śliwiński, Maria Gracja Małecka, Marta Mardyla, Stanisław Malik, Krzysztof Bar.

Kontakt z TS: tel. 012-4272562 wieczorem, adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88, e-mail: bog-szew@wp.pl

**Strona internetowa:** [www.tygodniksalwatorski.pl](http://www.tygodniksalwatorski.pl) (administruje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - ul. Swobody 4

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia przy ul. Smoleńsk, w sklepiku "U Dziczka" przy ul. Św. Bronisławy